

Sygn. akt II Ca 1333/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik (spr.) SO Violetta Osińska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota J. Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2017 roku w S.

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 16 czerwca 2016 roku, sygn. akt IX C 36/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda A. G. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Małgorzata Grzesik SSO Dorota Gamrat-Kubeczak SSO Violetta Osińska

Sygn. akt II Ca 1333/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie:

I. zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda A. G. kwotę 16.000 złotych z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty począwszy od dnia 11 grudnia 2012 roku,

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.074 złote tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 2.400 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów zastępstwa prawnego,

IV. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 2.465 złotych.

Sąd Rejonowy oparł powyższy wyrok na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód A. G. nabył od osoby trzeciej pojazd marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) 75. Pojazd ten od chwili nabycia wyposażony był w lampy ksenonowe. Były one zamontowane niefabrycznie, bez homologacji. Powód serwisował czterokrotnie nabyty pojazd w (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.. Pozwany przyjmując auto do naprawy nie wnosił zastrzeżeń co do wyposażenia pojazdu w palniki ksenonowe.

W związku z „szarpaniem silnika” - okresową utratą mocy w czasie jazdy- powód zlecił prace diagnostyczne i naprawcze pozwanemu w dniu 03 marca 2012 roku. Pojazd był serwisowany w okresie od 03 marca do 21 marca 2012 roku.

Ponieważ objawy usterki powtórzyły się, powód dwukrotnie powierzał pojazd pozwanemu celem naprawy – w dniu 14 maja 2012 roku i w dniu 23 maja 2012 roku oraz w dniu 22 sierpnia 2012 roku, już w ramach reklamacji.

W ramach czynności diagnostycznych w marcu 2012 ujawniono błąd związany z niskim ciśnieniem paliwa.

Jeden wtryskiwacz paliwa został wymieniony, trzy zregenerowane, pompa wysokiego ciśnienia uszczelniona.

Przy kolejnym zgłoszeniu nie potwierdzono, wbrew twierdzeniu powoda, istnienia usterki (szarpania auta). Naprawy nie dokonano.

W sierpniu powód ponownie zgłosił tą samą usterkę. Wymontowano pompę wysokiego ciśnienia i wtryskiwacze i przekazano je do sprawdzenia firmie eksperckiej. Części uznano za sprawne. Doszło do ich ponownego zamontowania w samochodzie powoda. Serwis nie kontrolował lamp ksenonowych, gdyż nie było to przedmiotem zlecenia.

W dniu 25 września 2012 roku, dwa lub trzy dni po dokonaniu montażu, około godziny 13 doszło do jazdy próbnej naprawionym pojazdem. Próby dokonywał Ł. O., pracownik pozwanego. Ruszając włączył światła. Po około 10-15 minutach jazdy z okolic maski i nadkola przedniego lewego wydostawał się biały dym co było na wysokości ulicy (...). Pracownik zatrzymał pojazd na wysokości C., nieopodal ulicy (...). Przy zatrzymywaniu się dym zmienił kolor na ciemny (czarny) a płomień wydobywał się przez szybę czołową. Pomimo podjętej akcji gaśniczej pojazd spłonął.

Zarzewie ognia było w komorze silnikowej.

Przyczyną pożaru było samozapalenie się oleju napędowego od silnie rozgrzanych elementów kolektora wydechowego w dolnej części pomiędzy tylną częścią silnika a kolektorem wydechowym. Przyczyną wycieku była nieszczelność instalacji paliwowej – w przewodzie powrotnym wtryskiwacza spinki zatrząskowe były niedopięte. Biegły wykluczył jako przyczynę pożaru niefabryczną instalację palników ksenonowych bez homologacji. Pożar rozpoczął się w komorze silnikowej i doprowadził pojazd do zniszczenia. Między innymi: spodnia część pokrywy silnikowej została opalona i okopcona, aluminiowa warstwa spodnia posiadała miejscowe wytopienia od spodu. Wytopienie o wymiarze 33 cm odpowiadało miejscowemu przegrzaniu i deformacji termicznej wierzchniej warstwy pokrywy. Miejsce to znajdowało się ponad miejscem zamontowania wtryskiwaczy z przewodami paliwa. Ogniem objęta była cała komora silnika z różnym nasileniem, najmniej w rejonie przednich reflektorów i ścianki przed chłodnicami. Izolacja ścianki grodziowej za blokiem silnika poniżej podszybia była wypalona na długość bloku silnika. Uszkodzenia sięgały głębiej w dół, bardziej w rejonie lewej części silnika. G. metalowej ścianki grodziowej posiadała ślady większego opalenia i korozji, większe z prawej strony nad silnikiem. Pokrywa obudowy silnika została opalona i zwęglona. Wypalone były przewody paliwowe po stronie niskiego ciśnienia przy pompie wtryskowej(z lewej strony silnika) oraz z prawej strony silnika i przed nim nad alternatorem. Plastikowe elementy zostały opalone lub wypalone z kierunku od podszybia przy bloku silnika. Izolacja przewodów reflektorów nie były spalone. Spaloną izolację stwierdzono na przewodach przebiegających pośrodku komory silnika z lewej strony bloku silnika, wzdłuż miejsca przy wypalonym

filtrze powietrza, w rejonie filtra paliwa, przy pompie wtryskowej, przy krótszym prawym boku akumulatora. N. izolacje były w wielu miejscach, w tym przy lampie, przetworniku palnika ksenonowego prawego reflektora i przy reflektorze. Krawędź pokrywy silnika została zdeformowana termicznie. Silnie wypalona została od zewnątrz dolna część uszczelki przedniej szyby, wycieraczki, doszło do uszkodzenia termicznego dolnej części szyby, okopceń i nadpaleń lakieru.

W pojeździe doszło do zniszczeń równoważnych całkowitemu zniszczeniu pojazdu.

Wartość pozostałości liczona metodą odzysku części to 3.200 zł. Wartość samochodu przed szkodą wyniosła 19.200 zł. Wysokość szkody biegły oszacował na 16 tysięcy złotych.

Biegły użył do szacowania metody komputerowej wyceny wartości pojazdów używanych (...) ekspert baza danych na wrzesień 2012 roku. Oszacował wyliczenie kosztów ewentualnej naprawy w systemie (...) G. szacując ten koszt na wielokrotnie przewyższającą wartość pojazdu kwotę 70.183 zł. Wartość pozostałości oszacował wariantowo metodą odzysku części wg notowań rynkowych części i podzespołów na rynku wtórnym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo oparte na art. 415 k.c. w przeważającej części za zasadne.

Sąd wskazał, że analizując materiał dowodowy, w szczególności zestawiając zeznania świadka Ł. O. – kierowcy pojazdu marki P. (...) w dniu 25 września 2012 roku podczas jazdy próbnej z opiniami biegłych jednoznacznie można stwierdzić, że pozwany, działając przez swoich pracowników zaniedbał prawidłowego montażu przewodów paliwowych ponieważ nie wymienił podzespołu zawierającego spinki tych przewodów na nowy ani w pewny sposób, dający gwarancję właściwego, szczelnego zapięcia, przewodów tych nie podłączył. W związku przyczynowym z takim działaniem pracownika pozwanego pozostawała szkoda w postaci spalenia pojazdu w wyniku powstałego pożaru. Opis przebiegu zdarzeń podczas jazdy próbnej oraz opis samego pożaru pojazdu mają dla sprawy kluczowe znaczenie.

Sąd w całości dał wiarę pracownikowi pozwanego - świadkowi, który kierował wówczas pojazdem. Zeznania Ł. O. są spójne z ekspertyzą biegłego z zakresu pożarnictwa. Ekspert ten, wskazując mechanizm powstania pożaru w samochodzie powoda nie miał wątpliwości, iż wyżej wskazane zaniedbania przy montażu pompy paliwowej i wtryskiwaczy pompy pozostają w związku przyczynowym z powstałą szkodą. Argumentacja biegłego oparta o oględziny pojazdu jest przekonująca i logiczna. Biegły ustalił miejsce zapłonu, kierunek ognia, powiązał wnioski wynikające z oględzin z zeznaniami świadków, w szczególności zeznaniami Ł. O., w tym co do czasu jazdy, czasu wzniesienia ognia, koloru dymu, miejsca, z którego się wydobywał. Nie sposób odmówić trafności wnioskowi biegłego popartym rzetelną argumentacją.

Sąd wskazał, że biegły wykluczył, aby miejscem wzniesienia pożaru była lampa ksenonowa (szczególnie lewy reflektor). Przeczył temu w ocenie biegłego: stan obudowy reflektora po pożarze, stan izolacji na przewodach. Biegły wyjaśnił też, że spalanie izolacji gumowej na przewodach elektrycznych lewego reflektora w niczym nieosłoniętym miejscu nie było nietypowe i nie dawało podstaw do przyjęcia jako zarzewia pożaru lampy ksenonowej. Biegły poddał oględzinom zachowaną instalację elektryczną i nie ujawnił na niej znaków palenia łuku elektrycznego, śladów połączeń przewodów przez ich wzajemne skręcenie oraz śladów dużej rezystancji stykowej, aczkolwiek biegły nie wykluczył, że ślady te mogły wystąpić krótkotrwale bądź być niedostępne z uwagi na stopienie niektórych elementów. Biegły wskazał jako przyczynę pożaru zapalenie się wyciekającego oleju napędowego argumentując to okolicznościami pożaru, kierunkiem i stopniem uszkodzeń pożarowych komory silnika, pokrywy komory silnikowej, podwozia przedniej części samochodu oraz usytuowaniem najniższej położonych opalonych elementów. Biegły wskazał na prawdopodobne miejsce wycieku – drugi od strony pompy paliwowej przewód powrotny wtryskiwacza. Zapinka była w nim luźna a karbowana końcówka wysuwała się swobodnie z gniazda wtryskiwacza. To miejsce korespondowało również zakresem wykonanych przez pozwanego robót oraz z obrazem popożarowych zniszczeń.

Sąd dodał, że również biegły z zakresu wyceny majątku ruchomego, pojazdów, maszyn, urządzeń technicznych, techniki motoryzacyjnej, szkód komunikacyjnych i mechanizacji rolnictwa mgr inż. M. M. ustalił w pojeździe

niewątpliwy wyciek paliwa. Biegły na stronie 15 opinii (k. 166) akt przedstawił mechanizm samozapłonu oleju napędowego wskutek rozgrzania kolektora wydechowego i uznał, że taka sytuacja zaszła w spornym pojeździe.

Sąd uznał powyższą opinię za przekonującą, konsekwentną, wnikliwą i rzetelną. W konsekwencji uznając za trafną ocenę eksperta w tym zakresie i oparł na niej rozstrzygnięcie sprawy.

W swojej opinii biegły odniósł się też do wniosków i ustaleń zawartych w dokumencie prywatnym złożonym przez pozwanego- opinii nr (...) sporządzonej przez rzeczoznawcę do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych K. M.. Ekspert sądowy, siłą rzeczy, specjalista o najwyższych kwalifikacjach merytorycznych, jednoznacznie wykluczył palnik ksenonowy jako przyczynę pożaru (k.165 akt) i podkreślił brak powiązań pomiędzy instalacją lamp ksenonowych a pożarem.

Również opinia biegłego z zakresu wyceny majątku ruchomego nie budziła wątpliwości Sądu co swojej poprawności a przyjęte tam założenia, rozważania i wnioski Sąd Rejonowy uznał za poprawne.

Wszelkie dowody zgromadzone w sprawie, również ze źródeł osobowych Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne. Najmniej przydatnym okazał się dowód z przesłuchania świadka K. M. w części, w jakiej świadek ten poruszał się w sferze opinii i ocen. Nie kwestionując wiedzy fachowej świadka, Sąd uznał, iż całokształt materiału dowodowego, szczególnie przeciwstawna opinia eksperta sądowego, marginalizuje wagę tych zeznań. Pozostałe dowody składają się na spójny, kompletny i logiczny obraz przebiegu zdarzeń ustalony, jak w opisanym stanie faktycznym.

Wobec powyższych ustaleń, oczywistym dla Sądu było, że w sprawie zaistniała przesłanka wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym w rozumieniu art. 415 k.c. a powód wykazał, że szkoda w samochodzie należącym do niego w następstwie wadliwie przeprowadzonej naprawy powstała w wyniku zawinionych działań pozwanego. Spinka wtryskiwacza 3 cylindra była wysunięta (uszkodzona) i nieskutecznie zatrzaśnięta. Skutkowało to wyciekami paliwa na blok silnika nie rzutującym na pracę silnika (k. 313 t.2.) i w ostatecznej konsekwencji, pożarem pojazdu. Nie doszło w pojeździe powoda do wymiany listwy, co, niezależnie od standardów funkcjonowania autoryzowanego serwisu, było czynnością technologiczną, która powinna być dokonana przy montażu wtryskiwaczy (k. 375 t.2). W konsekwencji powód doznał uszczerbku w swoim majątku.

Odnosząc się do wysokości odszkodowania należnego powodowi Sąd odwołał się do treści art. 361 k.c., a więc do związku przyczynowego adekwatnego. Między niewłaściwie wykonaną naprawą a szkodą zachodziła obiektywna zależność (*conditio sine qua non*), a szkoda była normalnym następstwem działań pozwanego. Nie budzi wątpliwości, i nie było sporne, że szkoda została wywołana przez pracownika pozwanego w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków pracowniczych.

Na gruncie badanej sprawy biegły wskazał, iż wartość samochodu powoda w chwili powstania szkody była znacząco niższa od kosztów naprawy samochodu i wynosiła 19.200 złotych, natomiast koszt naprawy samochodu to 70.183 złotych. Stąd Sąd uznał szkodę za całkowitą i zasądził na rzecz powoda równowartość pojazdu pomniejszoną o wartość pozostałości- 16.000 zł.

O odsetkach ustawowych od zasądzonego roszczenia orzeczono zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. W rozpoznawanej sprawie było bezsporne, że zgłoszenie szkody nastąpiło przez poszkodowanego w dniu 25 września 2012 r. a wezwanie do zapłaty doręczono pozwanemu w dniu 03 grudnia 2012 roku. Termin zakreślony w tym wezwaniu upłynął w dniu 11 grudnia 2012 roku.

Sąd stwierdził, że powód nie sprostował wykazaniu, że spełnione zostały przesłanki z art. art. 415 k.c. i art. 361 k.c. w zakresie żądania zwrotu kwot, uiszczonych przez niego z tytułu naprawy pojazdu. Zgromadzone dokumenty, w szczególności faktury, z uwagi na zawarte w nich zapisy nie dają podstawy do przyjęcia, że prace wykonane przez pozwanego w okresie 03 marca 2012 roku do dnia 21 marca 2013 roku nie doprowadziły do usunięcia przyczyny awarii pojazdu. Na rozprawie w dniu 16.06.2016 roku biegły z M. M. wskazał, że takie same oznaki awarii mogą wynikać z

różnych przyczyn. Kwestie te nie były przedmiotem dowodzenia przez powoda. Z tych względów Sąd Rejonowy uznał roszczenie ponad kwotę 16.000 zł za niewykazane i powództwo w pozostałej części oddalił.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt. 5 § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461). Koszty po stronie powoda to 1.157 zł opłaty, 1.500zł. zaliczek na koszty biegłego, 2400zł wynagrodzenia pełnomocnika oraz 17 zł z tytułu udzielonego pełnomocnictwa. Łącznie 5.074 zł. Koszty pozwanego to 2.400 zł z tytułu kosztów zastępstwa prawnego. Koszty ekspertyz wyniosły w sprawie 3.965 zł. (do kwoty 1.500 zł. pokryte z zaliczek). Tak więc Skarb Państwa pokrył te wydatki do kwoty 2.465 złotych. W takim stanie sprawy Sąd Rejonowy obciążył wszystkimi kosztami procesu pozwanego. Sąd wyjaśnił przy tym, że powód wygrał w przeważającej części - 70 %. Okoliczności sprawy i wskazana proporcja dały w ocenie Sądu Rejonowego podstawę do zastosowania w sprawie zasady słuszności i obciążenia całością kosztów pozwanego. Pozwany, autoryzowany serwis naprawy samochodów, w sytuacji powstania szkody podjął działania de facto zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności, w szczególności dopuścił, pod nieobecność powoda, do wymontowania przez powołanego przez siebie rzeczoznawcę elementów pojazdu, co zagroziło śladom istotnym dla ustalenia przyczyn pożaru (k. 163 t. 1. akt)- demontaż bezpieczników, demontaż i „zabezpieczenie” we własnym zakresie przetwornicy ksenonowej która miała być rzekomą przyczyną zwarcia, resztek palnika(k. 44, t. 1 akt). Postawa pozwanego naraziła powoda na długotrwały proces i koszty. Sąd Rejonowy uznał te okoliczności za dające asumpt do rozstrzygnięcia o kosztach , jak w punkcie III i IV sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części - tj. co do punktu I. w zakresie odsetek ustawowych za okres od dnia 11 grudnia 2012 r. do dnia 27 lutego 2013 r. oraz co do punktu III. i IV. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- a) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 481 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż dzień wymagalności roszczenia powoda względem pozwanego przypadał na dzień 11 grudnia 2012 r., nie zaś najwcześniej na dzień 28 lutego 2013 r., kiedy to pozwany mógł się zapoznać z podstawami ustalenia wysokości odszkodowania;
- b) naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 100 zd. 1 k.p.c. i art 102 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie polegające na nie dokonaniu (odmowie zastosowania) stosunkowego rozdzielania kosztów procesu w sytuacji, gdy powód przegrał (a pozwany wygrał) proces w 30%, a jednocześnie w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy brak jest podstaw do stwierdzenia, że zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki do odstąpienia od obciążania powoda kosztami.

W związku z powyższym pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:

- 1) w punkcie I poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 16.000,00 zł od dnia 28 lutego 2013 r. (zamiast od dnia 11 grudnia 2012 r.);
- 2) w punkcie III poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.826,70 (zamiast 5.074,00 zł);
- 3) w punkcie IV poprzez nakazanie pobrania na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie od pozwanego kwoty 1.725,50 (zamiast 2.465,00 zł) oraz od powoda od kwoty 739,50 zł;

Nadto wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniesiono, że przedmiotowe wezwanie do zapłaty nie może być uznane za wystarczającą podstawę dla ustalenia dnia wymagalności roszczenia A. G.. Powód wraz z niniejszym wezwaniem nie przedstawił pozwanej spółce sporządzonej na jego zlecenie przez rzeczoznawcę samochodowego opinii. Tym samym pozwany nie miał możliwości na przedprocesowym etapie sporu zweryfikowania czy wysokość szkody została wyliczona w sposób prawidłowy, jednocześnie z uwagi na nie dysponowanie pojazdem nie mógł już tego ocenić we własnym zakresie.

Pozwany dodał, że o istnieniu przedmiotowej opinii dowiedział się dopiero z chwilą doręczenia mu przez Sąd pozwu, a więc z dniem 27 lutego 2013 r., tym samym pozwana Spółka najwcześniej w tej dacie mogła uznać roszczenie powoda za uzasadnione. Zdaniem apelującego datę wymagalności roszczenia należy wiązać także z chwilą ustalenia jego wysokości. W ocenie pozwanego nawet otrzymanie pozwu nie uzasadniało uznania, że pozwany jest w zwłoce, bowiem okroczności na które powoływał się pełnomocnik powoda nie mogły być przedmiotem dowodu, na co wskazywał pozwany w piśmie procesowym z dnia 18 listopada 2013 r.

Apelujący podkreślił, że właściwie dopiero opinia biegłego sądowego z dnia 12 stycznia 2016 r. mogła stanowić (i w ocenie Sądu I instancji właśnie stanowiła, bo Sąd zasądził kwotę podaną tej opinii) podstawę wyliczenia (a więc i wymagalności) roszczenia powoda, co oznacza, że nie było podstaw do zasądzenia odsetek od dnia 11 grudnia 2012 r.

Odnosząc się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu pozwany podniósł, że Sąd w sposób całkowicie nieuzasadniony odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, pomimo, iż ten przegrał proces (a pozwany wygrał w 30% (tj. w zakresie kwoty 7.124,00 zł), powołując się przy tym na dyspozycję art. 100 k.p.c.

Zdaniem pozwanego wyjątki od zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu przewidziane w zd. 2 art. 100 k.p.c. nie mogą mieć zastosowania w sprawie. Przegranie procesu w 30% nie może być uznane za przegranie procesu tylko w nieznacznej części, jednocześnie wysokości roszczenia w rzeczonej sprawie nie zależała od wzajemnych obrachunków stron czy też oceny sądu (wysokość odszkodowania była możliwa ściśle do wyliczenia). Brak było zatem podstaw do rezygnacji przez Sąd z zastosowania art. 100 zd. 1 k.p.c.

W ocenie pozwanego brak było także podstaw do zastosowania w sprawie art. 102 k.p.c. Podkreślił przy tym, że w żaden sposób nie odpowiada za przegranie przez powoda procesu w 30%. To nie postawa przedstawicieli pozwanej Spółki, a działanie strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika doprowadziło do przegrania procesu w 30% poprzez wytoczenie powództwa w zawyżonej wysokości. Pozwany dodał, iż podjął wszelkie działania zmierzające do wyjaśnienia okoliczności powstania pożaru, w tym zlecił sporządzenie opinii niekwestionowanemu autorytetowi z zakresu pożarnictwa (pełniącemu także funkcje biegłego sądowego), który ustalił przyczynę pożaru pojazdu powoda. Nie sposób zatem czynić jakiegokolwiek zarzuty stronie pozwanej, że unikała przyjęcia odpowiedzialności za powstałe zdarzenie, w sytuacji gdy z ww. opinii jednoznacznie wynikało, że przyczyną pożaru był montaż (samowolna przeróbka) niehomologowanego oświetlenia.

Apelujący zaznaczył, że częściowe przegranie procesu przez stronę powodową jest zatem jedynie wynikiem błędnej oceny przez powoda wysokości przysługującego mu od pozwanej Spółki roszczenia, nie zaś działaniem Spółki (...), która w sytuacji przeszacowania przez powoda swojego roszczenia zmuszona była podjąć stosowną obronę. Tym samym brak jest podstaw do uznania, iż w sprawie zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki w rozumieniu art. 102 k.p.c. Zdaniem apelującego w sprawie należało dokonać stosunkowego rozdzielenia kosztów pomiędzy stronami, stosownie do art. 100 zd. 1 k.p.c.

Odpowiedź na apelację pozwanego złożył powód wnosząc o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, a podniesione w niej zarzuty nie podważają trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Prawidłowo została określona przez Sąd Rejonowy data początkowa naliczenia odsetek ustawowych od dochodzonego przez powoda pozwem roszczenia. Sąd Okręgowy w pełni podziela zaprezentowaną przez Sąd I instancji argumentację, nie znajdując przy tym podstaw do przyjęcia innej

daty wymagalności roszczenia powoda.

W orzecznictwie przyjmuje się, że zobowiązanie do naprawienia szkody wynikającego z czynu niedozwolonego (art. 415 k.c.) jest zobowiązaniem bezterminowym, do którego zastosowanie znajduje art. 455 k.c.(por. wyrok SN z dnia 9 marca 1973 r., I CR 55/73; wyrok SN z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 494/08; wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 r. V CSK 57/1).

Zgodnie z brzmieniem art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wezwanie dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania przekształca dotychczasowe zobowiązanie bezterminowe w zobowiązanie terminowe. Z chwilą wezwania na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia. Jeżeli dłużnik nie spełnia go popada w stan opóźnienia, co uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia na podstawie art. 481 §1 k.c.

W przedmiotowej sprawie powód wezwał pozwanego do zapłaty należności pismem z dnia 30 listopada 2012 r., wyznaczając jednocześnie siedmiodniowy termin do spełnienia świadczenia liczony od dnia otrzymania pisma. Pismo to zostało doręczone powodowi w dniu 03 grudnia 2012 r., a zatem pozwany nie spełniając świadczenia pieniężnego popadł w opóźnienie z dniem 11 grudnia 2012 r.

Sąd Okręgowy wskazuje, że pozwany jako podmiot profesjonalny miał świadomość ciężącej na nim odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodowi. Podnoszony w apelacji argument mający przemawiać za przyjęciem późniejszej daty początkowej naliczania odsetek od zasądanego świadczenia w postaci nie przedstawienia wraz z wezwaniem do zapłaty opinii rzeczoznawcy zawierającej wyliczenia szkody powstałej w samochodzie powoda należało uznać za chybiony. Zwrócić należy przede wszystkim uwagę, że w toku całego postępowania przed Sądem I instancji pozwany kwestionował co do zasady swoją odpowiedzialność za powstałą w związku ze zdarzeniem z dnia 25 września 2012 r. szkodę. Tym samym nie jest uprawnione przyjmowanie na obecnym etapie postępowania argumentacji, że opinia ta zmieniałaby prezentowane przez pozwanego stanowisko w sprawie.

Zdaniem Sądu Okręgowego dłużnik popada w stan opóźnienia, gdy nie spełnia go w terminie wyznaczonym w wezwaniu, także wtedy gdy kwestionuje istnienie bądź wysokość świadczenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2012 r. V CSK 57/11 w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania, w tej bowiem chwili staje się, zgodnie z art. 455 k.c., wymagalny obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów.

Z tych też przyczyn zarzut naruszenia art. 481§1 k.c. nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Odnosząc się do zakwestionowanego rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji również podniesione w tym zakresie zarzuty apelacyjne okazały się chybione.

Sąd Rejonowy zasadnie oparł rozstrzygnięcie o kosztach postępowania o normę zawartą w art. 100 k.p.c. obciążając wszystkimi kosztami procesu pozwanego. Zgodnie z przywołanym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Sąd Rejonowy wskazał również, że kierował się stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w postanowieniu z dnia 5 sierpnia 1981 r. II CZ 98/81 zgodnie z którym można uznać za sprzeczne z zasadami słuszności - i nie obciążyć pełnymi kosztami strony przegrywającej sprawę (art. 102 k.p.c.) - żądanie zapłaty kosztów procesu zgłoszone przez przeciwnika, który swym niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem wywołał proces i koszty połączone z prowadzeniem tego procesu.

Sąd Rejonowy podał motywy jakimi kierował się wydając przedmiotowe rozstrzygnięcie, które to Sąd Okręgowy w pełni aprobuje. Zarówno wygranie procesu przez powoda w przeważającej części – w 70 %, jak i okoliczności sprawy w tym przede wszystkim działania pozwanego zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności w postaci: wymontowania elementów pojazdu, co zagroziło zniszczeniu śladów istotnych dla ustalenia przyczyn pożaru skutkuje przyjęciem, że orzeczenie o zasądzeniu od pozwanego poniesionych przez powoda kosztów postępowania przed Sądem I instancji (pkt III.) , jak i obciążenie pozwanego obowiązkiem pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV.) jest w pełni prawidłowe.

Stąd też Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji, stanowiąc jak w punkcie I. sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., uznając, że pozwany przegrał postępowanie apelacyjne. Uwzględniając zgłoszone przez powoda w odpowiedzi na apelację żądanie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 120 zł tytułem kosztów niniejszego postępowania. Kwota ta stanowi poniesiony przez powoda koszt wynagrodzenia reprezentującego go pełnomocnika w osobie adwokata ustalonego zgodnie z §2 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji. Powyższe rozstrzygnięcie zawarto w punkcie II. sentencji.

SSO Małgorzata Grzesik SSO Dorota Gamrat – Kubeczak SSO Violetta Osińska